

Czy organizacja Strażnicy jest jedynobawcza?

Chcąc sprawić dobre wrażenie na osobach nieorientowanych, Świadkowie Jehowy w swej broszurze *Świadkowie Jehowy – Kim są? W co wierzą?* utrzymują, jakoby nie byli jedynobawczy. Są to jednak tylko pozory. Przyjrzyjmy się bliżej odpowiedzi na pytanie: „Czy wierzą, że tylko oni zostaną zbawieni?”

„Ależ nie. Miliony ludzi, którzy w minionych stuleciach nie byli Świadcami Jehowy, zmartwychwstaną i będą mieć możliwość pozostania przy życiu. Wielu ludzi obecnie żyjących może jeszcze opowiedzieć się po stronie prawdy i sprawiedliwości przed nadejściem ‘wielkiego ucisku’ i ci również dostąpią zbawienia. Ponadto Jezus powiedział, żebyśmy nie sądzili jedni drugich. My patrzymy na wygląd zewnętrzny; Bóg patrzy na serce” (s. 29).

Kto zatem będzie zbawiony? Miliony ludzi, którzy żyli przed rozpoczęciem działalności Świadców Jehowy, tj. w minionych wiekach. Świadkowie łaskawie dopuszczają możliwość, że ktoś, kto nie zetknął się z ich działalnością, gdyż żył w dawnych stuleciach, może być zbawiony. To wcale nie przeczy, że wierzą, iż tylko oni będą zbawieni. Na przykład zachwalają w swych publikacjach niektóre grupy religijne działające w XVI czy XVII wieku, lecz obecnie zaliczają wyznania będące spadkobiercami tamtych ugrupowań do religii fałszywej i przekonują ich członków do swych nauk. Według autora omawianej broszury, mogą być również ocaleni ci, którzy jeszcze przed nastaniem „wielkiego ucisku” opowiedzą się po stronie „prawdy”, czyli nauki Świadców. Ktoś, kto dobrze zna organizację Strażnicy dobrze wie, że według niej prawdę posiada tylko ona i nikt poza nią.

W takim razie powyższa odpowiedź jest tylko unikiem, obliczonym na ukazanie pozytywnego wizerunku organizacji Świadców.

Poniższe cytaty z literatury Towarzystwa Strażnica pozbawiają nas wszelkich złudzeń co do rzekomej otwartości organizacji Strażnicy na zbawienie innych ludzi. Chcąc zaznaczyć istotne myśli zawarte w czasopiśmie *Strażnica*, posłużyłem się kursywą.

Material dowodowy

1. *Strażnica* nr 24/1973, tom XCIV zawiera następujące dogmatyczne twierdzenia:

„Weź też pod uwagę fakt, że na całej ziemi wyłącznie *tylko organizacja Jehowy jest kierowana świętym duchem Bożym*, czyli Jego czynną mocą (Zach. 4:6). Jedynie ta organizacja działa na rzecz zamierzenia Jehowy i ku Jego chwale. Tylko dla niej święte Słowo Boże, Biblia, nie jest księgą zapieczętowaną, a więc niedostępną zrozumieniu. [...] Jakże bardzo prawdziwi chrześcijanie cenią sobie łączność z *tą jedyną organizacją na ziemi, która rozumie ‘głębokie rzeczy Boże’!*” (s. 10, akapit 4).

„Kto naprawdę docenia ziemską organizację Jehowy, ten pozostaje względem niej lojalny, świadomy faktu, że jest to organizacja Boża. Gdybyśmy mieli ją opuścić, dokąd byśmy się udali? *Nie ma żadnej innej organizacji, która by spełniała wolę Bożą lub która by wychowywała ludzi do życia wiecznego*” (s. 13, akapit 16).

Z powyższych fragmentów wynika wniosek, że Świadkowie Jehowy tworzą jedyną prawdziwą organizację Bożą, która prowadzi ludzi do poznania prawdy i życia wiecznego.

2. Ze *Strażnicy* nr 7/1976, tom XCVII, s. 10, akapit 5 wynika, że w „wielkim ucisku” doznają zagłady wszyscy, z wyjątkiem wiernych Świadków Jehowy:

„Wiemy dobrze, iż tak nad religijnym Babilonem Wielkim, jak i nad czynnikami politycznymi, które go zburzą, zawisł ‘wielki ucisk’, nie mający sobie równego w całych dziejach ludzkości (Mat. 24:3-22, 37-39). Ten ogólnoswiatowy ucisk *ma się równać zagładzie dla nich, nie dla nas*, bo nadchodzi za sprawą Boga, któremu oddajemy cześć”.

Trudno o większą stronniczość. Świadkowie niejako zagospodarowali Boga, przywłaszczyli Go sobie, toteż ich nie ukarze.

3. W *Strażnicy* z 1 września 1989 roku czytamy:

„Tamto mnóstwo cudzoziemców, którzy opuścili Egipt faraonów, wyobrażało ‘wielką rzeszę’ ludzi żyjących w obecnym XX wieku. Nie są to duchowi Izraelici, lecz ‘drugie owce’ Dobrego Pasterza, Jezusa Chrystusa. Osoby te wraz z ostatkiem pomazańców tęsknią do całkowitego wyzwolenia z pozaobrazowego Egiptu, światowego systemu rzeczy, którego bogiem jest większy faraon, Szatan Diabeł (Jana 10:16; 2 Koryntian 4:4; Objawienie 7:9). *Ale czego się od nich wymaga, aby mogły przeżyć gwałtowną zagładę starego, szatańskiego świata i przejść do obiecanego nowego systemu pod władzą większego Jozuego, Jezusa Chrystusa? (2 Piotra 3:13). Muszą się dopasować do struktur organizacyjnych tworzonych przez namaszczonego ostatek, rdzeń widzialnej organizacji Jehowy*” (s. 15, akapit 16).

„*Tylko Świadkowie Jehowy* – bądź to spośród ostatka pomazańców, bądź też z ‘wielkiej rzeszy’ – jako zwarta społeczność pozostająca pod ochroną Najwyższego Organizatora mają biblijnie uzasadnioną nadzieję przeżycia nieuchronnego końca tego skazanego na zagładę systemu, w którym panuje Szatan Diabeł [...] *Chcąc się znaleźć w Millennium pod opieką Większego Noego, Jezusa Chrystusa, ‘drugie owce’ muszą pozostawać zorganizowane u boku namaszczonego ostatka, czyli tych ‘wybranych’, ze względu na których dni ‘wielkiego ucisku’ zostaną skrócone (Mateusza 24:21, 22)*” (s. 19, akapit 7).

Cytowane stwierdzenia dają nadzieję zbawienia jedynie tym, którzy dopasują się do struktur organizacyjnych tworzonych przez zarząd organizacji.

4. Biorąc pod uwagę następujący cytat: „Świadkowie Jehowy wyróżniają się pod bardzo wieloma względami. *Tylko oni posługują się ‘czystą mową’*” (*Strażnica* z 15 stycznia 1992, s. 24), rozważmy następujące myśli:

„Wszyscy powinni starać się poznać tę czystą mowę i robić z niej użytek, gdyż *tylko pod tym warunkiem można ocaleć w Armagedonie*” (*Strażnica* z 15 stycznia 1991, s. 29);

„Podobnie dzisiaj ‘wielka rzesza’ ‘drugich owiec’ Jezusa, przeżyje Armagedon i znajdzie się w Bożym, nowym świecie (Objawienie 7:9; Jana 10:14-16). *Ocaleją tylko ci, którzy uczą się czystej mowy i potrafią się nią posługiwać*” (*Strażnica* z 1 maja 1991, s. 14, akapit 15).

„*Chrześcijaństwo, a właściwie całe imperium religii fałszywej, nie mówi tym samym językiem co Świadkowie Jehowy*”” (*Strażnica* z 1 maja 1991, s. 17, akapit 7).

„Tak samo dla osób nie zapoznanych z prawdami biblijnymi nauki chrześcijaństwa mogą brzmieć podobnie do czystej mowy. Jednakże *w dniu gniewu Jehowy posługiwanie się mową niepoprawną pod względem religijnym pociągnie za sobą katastrofalne*

następstwa” (*Strażnica* z 1 maja 1991, s. 19, akapit 17).

„Szybko nadciąga dzień gniewu Jehowy. *Jeśli więc chcesz ocalić życie i znaleźć się w nowym świecie Bożym, to bezzwłocznie naucz się czystej mowy i zacznij się nią posługiwać.* Tylko takie postępowanie zabezpieczy cię teraz przed klęską duchową, a w najbliższej przyszłości przed nadciągającą ogólnoziemską katastrofą. Świadkowie Jehowy obwieszczają nadchodzący dzień gniewu Bożego oraz tchnące otuchą orędzie o Jego Królestwie. Z jaką radością mówią o chwale Jego królowania! (Psalm 145:10-13). *Przyłącz się do nich, a zaświta ci nadzieja wiecznego życia* i innych błogosławieństw od Tego, który utworzył czystą mowę – od Pana Wszechwładnego Jehowy” (*Strażnica* z 1 maja 1991, s. 20, akapit 20).

Skoro tylko Świadkowie posługują się warunkującą zbawienie „czystą mową”, a chrześcijaństwo i reszta imperium religii fałszywej mówi innym językiem, znaczy to, iż tylko Świadkowie będą zbawieni. W ostatnim cytacie uzyskanie życia wiecznego uzależniono od przyłączenia się do Świadków.

5. *Strażnica* z 1 grudnia 1999 roku nie pozostawia wątpliwości co do tego, kto przeżyje Armagedon: „Przesłanie jest jasne: Jeżeli chcemy przeżyć Armagedon, musimy zachowywać duchową czujność i *zawsze mieć na sobie symboliczne szaty, które utożsamiają nas z wiernymi Świadkami Boga Jehowy*” (s. 18, akapit 15).

Nie daj Boże, gdyby symboliczne szaty utożsamiały kogoś z chrześcijanami innego wyznania. Nie, wierny baptysta lub ewangeliczny chrześcijanin nie miałby tutaj żadnych szans.

6. W *Strażnicy* z 1 maja 2002 roku czytamy, że Bóg już potępił chrześcijaństwo: „W roku 1918, gdy I wojna światowa miała się już ku końcowi, słudzy Jehowy dostrzegli, że *Bóg potępił chrześcijaństwo oraz resztę religii fałszywej*” (strona 22, akapit 12).

Ciekawe, w jaki sposób owi słudzy to dostrzegli? Chyba mieli w owym czasie specjalną linię z Panem Bogiem. Szkoda, że Bóg już wtedy potępił wszystkie religie poza Świadkami Jehowy. Znaczący to, że nawet najlepsi ich wyznawcy, niezależnie od autentyczności swej wiary, nie mają według autora tego artykułu żadnych szans na zbawienie. Jedyna możliwość, to opuszczenie „religii fałszywej” i przyłączenie się do Świadków.

Co o zbawieniu mówi Biblia?

Niech czytelnik porówna teraz powyższe myśli z wypowiedziami biblijnymi:

„*Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim*” (Jana 3:36, BW).

„*A to jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym* (Jana 6:40, BW).

„*Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto wierzy we mnie, ma żywot wieczny*” (Jana 6:47, BW).

„*Odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego*” (Jana 6:68, BW). Uwaga: Piotr nie powiedział, że jakaś organizacja ma słowa życia wiecznego, lecz że ma je Chrystus! To do Niego musimy się udać. Nie wyklucza to

przyłączenia się do biblijnego zboru, ale żaden kościół nie może nikogo zbawić, tylko Bóg. Ojciec Niebiański zbawia ludzi z łaski przez wiarę w Chrystusa (Efezjan 2:8-10). Trzeba jednak uwierzyć w Jezusa biblijnego, a nie w fałszywego mesjasza organizacji, który na ziemi był tylko człowiekiem. Jedynie Mesjasz będący nie tylko człowiekiem, ale również Bogiem może nas zbawić.

„Przecież brata żadnym sposobem nie wykupi człowiek ani też nie da Bogu za niego okupu, bo okup za duszę jest zbyt drogi i nie wystarczy nigdy, by mógł żyć dalej na zawsze i nie oglądał grobu” (Psalm 49:8-10, BW).

Żaden człowiek nie może zbawić drugiego człowieka. Chrystus złożył doskonały okup za grzeszników, gdyż był i jest Bogiem. Dlatego nazwany został *Immanuel*, to znaczy „Z nami Bóg” (Mateusza 1:18-23).

Nie wierzymy więc żadnej organizacji, która utrzymuje, jakoby tylko w niej było zbawienie. Ono jest tylko w Chrystusie. Samo członkostwo, nawet w najlepszym Kościele, czy zborze nikogo nie zbawi. Wiara w to, że sama przynależność do jakiejś organizacji zapewnia zbawienie, to budowanie na człowieku, a nie na Bogu. „Przeklęty mąż, który na człowieku polega i z ciała czyni swoje oparcie, a od Pana odwraca się jego serce!” (Jeremiasza 17:5, BW).

Jedynozbawczość i płynące z niej poczucie wyższości jest grzechem, z którego należy pokutować przed Bogiem wszechmogącym.

„Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone” (Dzieje 3:19, BT).

Źródło: Alan Feuerbacher, „Do Jehovah’s Witnesses Claim That They Are the Only Ones Who Will Be Saved?”.

Opracował: Szymon Matusiak